

Dolina w długich cieniach – Stare Dobre Małżeństwo

a D G e a H7 e a D G e a H7 e

e H7

Kiedy przybyłem do tej doliny,

G D

Dzień miał się ku zachodowi.

C G

I można było słońca blask łagodny

H7 e

Nareszcie znosić bez zmrużenia powiek.

C G

I można było słońca blask łagodny

H7 e

Nareszcie znosić bez zmrużenia powiek.

C G

Dolina zaś leżała w długich cieniach

H7 e

Między górami sinoniebieskimi;

C G

Cicho i spokojnie tu było

H7 e

dawno po wojnie.

C G

Cicho i spokojnie tu było

H7 e

dawno po wojnie.

H7

Głowa mi też ciążyła,

G D

Byłem zmęczony długą znojną drogą,

C G

Wszystkiego miałem dosyć i w myślach

H7 e

Widziałem wreszcie tu gościnę błogą.

C G

Wszystkiego miałem dosyć i w myślach

H7 e

Widziałem wreszcie tu gościnę błogą.

C G

Dolina ta leżała w długich cieniach

H7 e

Między górami sinoniebieskimi;

C G

Cicho i spokojnie tu było

H7 e

dawno po wojnie.

C G

Cicho i spokojnie tu było

H7 e

dawno po wojnie.

H7

Długo myślałem: w dół nie poleciałem.

G D

Żalu jak na razie nie mam.

C G

Już słońce zaszło, a ja dalej stałem,

H7 e

I stamtąd właśnie tu zaszedłem śpiewać!

C G

Już słońce zaszło, a ja dalej stałem,

H7 e

I stamtąd właśnie tu zaszedłem śpiewać!

C G

Dolina śmierci leży w długich cieniach

H7 e

Między górami sinoniebieskimi;

C G

Cicho i spokojnie tam jest już

H7 e

dawno po wojnie.

C G

Cicho i spokojnie tam jest już

H7 e a D G e a H7 e a D G e a H7 e

dawno po wojnie.